

Waldemar Seremak

Maryja przywołuje do miłości Ojca

Salvatoris Mater 5/2, 71-89

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Analiza nauczania Jana Pawła II pozwala bez większego trudu zauważyć, że w każdym większym dokumencie można natknąć się na wypowiedź, będącą owocem wnikliwej refleksji Ojca Świętego nad sytuacją człowieka, jego rodziny, kultury i cywilizacji, Kościoła, wszystkich ludzi i całego świata. W ogłoszonych przez niego dokumentach, szczególnie takich, jak encykliki, adhortacje i listy apostołskie, ale także w katechezach, czy innych przemówieniach, można spotkać, nieraz bardzo obszerne, wypowiedzi o tym, co obecnie zagraża człowiekowi, i całym społecznościom, w tym wspólnocie zbawienia, oraz środowisku życia ludzi, ujętym również w wymiarze uniwersalnym¹. Tym, co budzi w Ojcu Świętym niepokój, są m.in. procesy laicyzacji i dechrystianizacji, prowadzące do zaniku chrześcijańskiej tkanki społecznej oraz tkanki Kościoła. Sytuacja taka świadczy bowiem o szerzeniu się niewiary wśród członków społeczności, w których daje się ją zauważyć, a także o osłabieniu bądź zaniku miłości do Boga. Dla przeciwstawienia się temu stanowi rzeczy Jan Paweł II wezwał wiernych do rozpoczęcia dzieła nowej ewangelizacji, do obudzenia w sobie świadomości, że do natury Kościoła należy bycie w stanie misji (*in stutu missionis*), a tym samym podjął próbę wzniesienia w nich poczucia odpowiedzialności za misje *ad gentes*, tj. za tzw. pierwszą ewangelizację, ponadto zaapelował o aktywne włączenie się członków Nowego Ludu Bożego w realizację dzieła budowy cywilizacji miłości. Z pewnością u podstaw przystąpienia Ojca Świętego do przygotowania wiernych do jak najgłębszego przeżycia obchodu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 była również troska o rozpalenie w nich jak największego płomienia miłości do Boga. O tej intencji Papieża-Polaka świadczą np. te fragmenty listu apostołskiego *Tertio millennio adveniente*, ogłoszonego przez niego 10 XI 1994 r., z których wynika, że za pierwszoplanowy cel tego jubileuszu uznał on utwierdzenie w dzisiejszych chrześcijanach wiary w Boga, który objawił się w Chrystusie, umocnienie nadziei, wyrażającej się w oczekiwaniu na życie wieczne, i ożywienie miłości, czynnie służącej braciom². Inaczej mówiąc, chodzi o obudzenie wiary i świadectwa wiernych,

Waldemar Seremak SAC

Maryja przywołuje do miłości Ojca

SALVATORIS MATER
5(2003) nr 2, 71-89

¹ Zob. W. SEREMAK, *Miłosierdzie Boże a nowa ewangelizacja. Znaki czasu*, Lublin 2001, 125-173.

² Por. TMA 31.

rozbudzenie w nich prawdziwej tęsknoty za świętością, mocnego pragnienia nawrócenia i osobistej odnowy w klimacie coraz zarliwszej modlitwy i solidarności z bliźnimi, zwłaszcza z tymi najbardziej potrzebującymi³. O motywie zainicjowania przez Jana Pawła II w Kościele przygotowań do obchodu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 bardzo wymownie świadczy na pewno jego stwierdzenie, że: *Wszystkie [...] wydarzenia [te, które wstrząsały Kościołem i światem w XX w. - W. S.] ukazują, jak nigdy dotąd, że świat potrzebuje oczyszczenia, potrzebuje nawrócenia*⁴. Postawienie przez Ojca Świętego - w związku z przygotowaniem Kościoła do obchodu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 - przed członkami Ludu Bożego Nowego Przymierza wspomnianych zadań świadczy o jego dążeniu do tego, by usunąć korzenie zła, którego obecność w świecie skłoniła go do stwierdzenia w encyklice *Redemptor hominis*, ogłoszonej 4 II 1979 r., że wiek XX, obfitujący w zniszczenia materialne i moralne, w to, co spowodowało w ludziach wielkie cierpienia i poczucie krzywdy, nazwał on *stuleciem niewoli człowieka*⁵. Z kolei w encyklice *Dives in misericordia*, ogłoszonej 30 XI 1980 r., stwierdził, że w okresie pomiędzy chwilą zakończenia Soboru Watykańskiego II a momentem ukazania się tej kolejnej, drugiej już jego encykliki, tj. po upływie piętnastu lat, obraz napięć i zagrożeń, właściwych dla naszej epoki, stał się jeszcze bardziej niepokojący, aniżeli ten, który ukazali Ojcowie Soborowi w Konstytucji *Gudium et spes*⁶. Odślonięcie tych zagrożeń i przeanalizowanie ich w świetle prawdy objawionej w Chrystusie, ukazującej Boga jako „Ojca miłosierdzia”, niezwykle bliskiego człowiekowi, pozwoliło Janowi Pawłowi II wysnuć wniosek, że ciągle istnieje potrzeba wnikania w tajemnicę Miłosierdzia Bożego i odpowiadania na miłość miłosierną Ojca, i w nią bogatego. Czynniki to poprzez zajęcie wobec Ojca postawy charakteryzującej się - jak to wynika także z różnych innych wypowiedzi Papieża-Polaka - ufnością, czcią najwyższą, uwielbieniem, okazaniem Mu posłuszeństwa, wyrażającego się m.in. przez świadczenie miłosierdzia bliźnim, w trosce o ich pojednanie się z Bogiem, z bliźnimi, ze światem i samymi sobą, o dążenie do wielkiej świętości, itd.⁷

Bardzo czytelnym apelem o dochowanie wierności Bogu i o rozbudzenie w sobie miłości do Niego, jako odpowiedzi na Jego miłość miłosierną, objawiającą się nam najpełniej we Wcielonym Synu Bo-

³ TAMŻE, 41; por. także 46, 50.

⁴ TAMŻE, 18.

⁵ RH 17.

⁶ Por. GS 10; DM 10, 11.

⁷ Por. DM 14; Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 8, 12.

zym i w dziele Odkupienia, a także w fakcie doznawania przez nas rozlicznych łask Bożych, tj. obecności Boga tak w naszym życiu indywidualnym, jak i społecznym, jest treść orędzia Miłosierdzia Bożego, przekazanego wiernym i światu przez pośrednictwo św. Faustyny Kowalskiej. Na pewno szczególnie donośnie - obok apelu o okazywanie miłości Bogu, jaki wypowiadał wielokrotnie, i wypowiada na różne sposoby Jan Paweł II, a który daje się usłyszeć przez wsłuchanie się w głos nauczającego Kościoła - brzmi przywoływanie nas do miłości Boga, najlepszego Ojca, przez Najświętszą Maryję Pannę, Matkę Kościoła.

To przywoływanie można usłyszeć, gdy czyta się Pismo święte Nowego Testamentu. Wypływa ono bowiem z postawy Maryi wobec Boga i Wcielonego Syna Bożego, którego była Matką, a także wobec ludzi i z tego, co do nich mówiła. Ono jest łatwo zauważalne zwłaszcza w minionych dwóch wiekach w fakcie objawiania się Maryi różnym osobom, szczególnie w La Salette, 19 IX 1846 r., i w Fatimie, w okresie od 13 V 1917 r. do 13 X 1917 r., i wyraźnie wynika z tego, co do nich wówczas powiedziała, czego od nich zażądała⁸.

Przywoływanie przez Maryję ludzi do powrotu do Boga, do ukierunkowania się na Niego, umiłowania Go, jest bardzo wyraziście oddane także w sztuce, m.in. w ikonie Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus na lewym ramieniu, nazwanej Hodegetrią (Hodigitrią). Warto zauważyć, że ikoną Hodigitrii jest m.in. cudowny obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. Wydaje się, że wymowa tego wizerunku jest szczególnie czytelna wtedy, kiedy się go analizuje z uwzględnieniem wyników egzegezy słów, wypowiedzianych przez Matkę Bożą w Kanie Galilejskiej, tj. wezwania skierowanego przez Nią do sług, by uczynili wszystko, cokolwiek Jej Syn im poleci uczynić (por. J 2, 1-11). Ponieważ był to początek publicznej działalności Odkupiciela człowieka, to wszystko, co miało być treścią ogłoszonego przez Niego orędzia i etosem Ewangelii, musiało więc być przyjęte i wypełnione przez adresatów nauki do nich przez Niego wypowiedzianej, czyli także, i to przede wszystkim, przykazanie miłowania Boga nade wszystko (por. Mt 22, 37-28)⁹.

⁸ Zob. J. JAOUEN, *La Salette dar Chrystusa dla Kościoła*, Kraków 1989, 51-114; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie*, Poznań 2000, 39-44; A. A. BORELLI, *Fatima. Orędzie tragedii czy nadziei?*, Kraków 2001, 25-43.

⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Chrystus - wzór życia po synowsku zjednoczonego z Ojcem* (Audiencja generalna, 24 VIII 1988 r.), w: TENZE, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Città del Vaticano 1989, 475-479; TENZE, *Chrystus - wzorem doskonałej miłości, która swój szczyt osiąga w ofierze krzyża* (Audiencja generalna, 31 VIII 1988 r.), w: TAMZE, 480-485.

Można sądzić, że spojrzenie - w różnych aspektach - na fakt przywoływania ludzi przez Maryję do miłości Ojca na pewno daje okazję do wysnucia wniosków, które pokażą, jak pilną i ważną jest rzeczą uświadomienie sobie przez każdą osobę ciągłej aktualności wezwania przez Boga również i jej do miłowania Go, a tym samym, może także przyczynić się do odbudowy więzi, komunii, zaistniałej między człowiekiem ochrzczonym a Bogiem we chrzcie św. Dla przybliżenia i zgłębienia problematyki dotyczącej przywoływania przez Maryję ludzi do miłości Ojca zostanie najpierw omówione zagadnienie miłości człowieka jako takiego, a następnie Maryi, do Boga, po czym m.in. przyjrzymy się faktowi i różnym formom przywoływania przez Maryję ludzi do miłowania Boga, a w końcu spróbujemy znaleźć odpowiedź na pytanie o to, jaką winna być reakcja tych, których Matka Boża nawołuje do ożywienia miłości do Boga i co stanowi o jej owocności.

1. Źródło obowiązku darzenia Boga miłością oraz istota i wyrazy tej postawy wobec Niego

Kościół ustawicznie w dziele realizacji swej misji głoszenia i wyjaśniania wszystkim ludziom treści orędzia mesjańskiego Jezusa Chrystusa nawołuje wiernych, a także tych, którym głoszona jest Dobra Nowina w ramach misji *ad gentes*, w trakcie tzw. pierwszej ewangelizacji, by miłowali Boga tak, aby żadna inna ich miłość nie była ponad tę miłość. Miłość człowieka do Boga, która jest całkowicie Jego darem (por. Rz 5, 5)¹⁰, jest bowiem konieczna, by człowiek spełnił się jako osoba ludzka. Ona prowadzi do stanu przyjaźni między człowiekiem a Bogiem i zapewnia osobie ludzkiej zjednoczenie z Nim jako Dobrem Najdoskonalszym, jest środkiem zjednoczenia człowieka z Bogiem, tj. z Tym, który stworzył ludzi i podtrzymuje ich w istnieniu, pomaga im zarazem osiągnąć to, do czego są powołani, pełnić swych możliwości, i nadprzyrodzony cel, stojący przed nimi, jakim jest sam On (por. Kol 3, 14). Postawa ta stanowi ukoronowanie wiary i nadziei człowieka¹¹. Człowiek jest wezwany do miłowania Boga. Z treści Objawienia Bożego i nauczania Kościoła

¹⁰ Por. Synod w Orange (529 r.), kan. 25, w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. S. GŁOWA, I. BIEDA, Poznań 1988, 302.

¹¹ Zob. J. GOGOLA, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, 184-190; C. J. WICHROWICZ, *Zarys teologii moralnej w ujęciu tomistycznym*, Kraków 2002, 91, 146-147, 150-154.

wynika, że można wskazać kilka źródeł świadczących o tym, że miłość jest właściwą postawą wobec Boga. Najpierw trzeba stwierdzić, że wypływa ona z faktu stworzenia człowieka przez Boga do miłości z Sobą, co da się rozpoznać w głosie sumienia, a także z Objawienia Bożego, z dekalogu, przekazanego ludziom przez Mojżesza (z trzech pierwszych jego przykazań), a szczególnie z postawy Jezusa Chrystusa wobec Boga Ojca i nauki, którą głosił. Potrzeba miłowania Boga przez człowieka jest wpisana w naturę ludzką, co bardzo wymownie wyraził św. Augustyn, stwierdzając, że niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu¹². Myśl ta wiąże się ze stwierdzeniem, że - jak to zostało już zauważone - miłość ma w Bogu swoje źródło i cel¹³, a ponadto, iż Bóg, będąc najwyższym dobrem, jedynie On może zaspokoić wszelki głód człowieka, stale obecne w nim pragnienie dobra, którego potrzebuje do osiągnięcia stanu pokoju, pełni poznania, poczucia szczęścia.

Pragnienie Boga, aby był miłowany nade wszystko przez stworzenie rozumne i wolne, zdolne do miłowania, powołane przez Niego do istnienia na Jego obraz i podobieństwo, zostało człowiekowi objawione. Miłość ta została ludziom zadana, nakazana przez Niego w sposób bardzo wyraźny w pierwszym przykazaniu, ale - trzeba to mocno podkreślić - powinność miłowania Boga wynika z treści trzech pierwszych przykazań Bożych, które mamy w dekalogu. Mówią one o tym, jaką powinna być postawa człowieka wobec Stwórcy, Pana wszystkiego, co istnieje, najważniejszego, zasadniczego celu człowieka (por. Wj 20, 2-5. 7-10; Pwt 5, 6-9. 12-15). Znaczenie miłości człowieka względem Boga zostało bardzo wymownie zaakcentowane także w treści uroczystego wezwania zamieszczonego na kartach Księgi Powtórzonego Prawa, z której rozlega się wołanie: *Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym* (Pwt 6, 4). Bogu należy się posłuszeństwo i najwyższa cześć. Pełnienie Jego woli, zachowywanie Jego przykazań, jest postawą świadczącą o miłości człowieka do Niego. Jezus Chrystus, jak to zostało zauważone w Katechizmie Kościoła Katolickiego, przypomniał streszczenie obowiązków człowieka wobec Boga: *Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem* (Mt 22, 37) i wskazał na stałą aktualność tego przykazania¹⁴. Należy tu zauważyć, że w Ewangelii według św. Łukasza słowa zawiera-

¹² Zob. ŚW. AUGUSTYN, *Wyznania*, I, 1, Warszawa 1987, 7.

¹³ Por. TMA 50.

¹⁴ Por. KKK 2083.

jące streszczenie przykazań, które ma wypełniać człowiek wobec Boga, zostały uznane przez Jezusa Chrystusa za stale aktualne, brzmią: *Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem* (Łk 10, 27). Oba te ujęcia treści przykazania miłości Boga są nawiązaniem do formuły tego przykazania, zamieszczonej w *Księdze Powtórzonego Prawa* (por. Pwt 6, 5).

Priorytetowe znaczenia miłowania Boga nade wszystko jasno wynika także z postawy Jezusa Chrystusa, Syna Człowieczego, względem Boga Ojca. Wcielony Syn Boży swym życiem potwierdził to, że doskonale zachował to przykazanie. Wolę swego Ojca zrealizował bowiem do końca. Mamy więc w Nim najdoskonalszy wzór postawy miłości wobec Boga jako Ojca. Proces upodabniania się do Niego winien uwzględnić życzenie Jezusa Chrystusa, aby Jego uczniowie kształtowali swą relację względem Boga i bliźnich według przykładu, jaki im dał (por. Mt 16, 24; Mk 8, 34; Łk 9, 23), tj. by odzwierciedlili Jego wzór życia, po synowsku zjednoczonego z Ojcem i w doskonałej miłości¹⁵.

Oczywiście, trzeba mocno zaakcentować to, że nasza miłość wobec Boga wypływa nie tyle z nakazu, co z uświadomienia sobie wielkości otrzymanego od Niego daru, tego, że jej źródłem jest zawsze miłość Boga do człowieka – nasza miłość jest odpowiedzią na Jego miłość. Te rozliczne dary, którymi On nas obdarzył, są jej owocem i wyrazem¹⁶. Odkrycie Bożej miłości może pobudzić człowieka do zajęcia właściwej postawy wobec Boga.

Wezwanie do miłowania Boga nade wszystko, które powinien podjąć każdy człowiek, jest nam ciągle przypominane przez Matkę Bożą. Czyni to Ona w słowach, które wypowiedziała do sług w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 5), a także poprzez przykład swojego życia. Jej przykład poznajemy medytując Ewangelię czy także podczas odmawiania modlitwy różańcowej lub poprzez praktykę nabożeństwa o naśladowaniu cnót Najświętszej Maryi Panny¹⁷.

Miłość do Boga jest Jego darem, owocem obecności w człowieku Ducha Świętego, cnotą wlaną, odpowiedzią człowieka na miłość Bożą, tym, co zapewnia człowiekowi przyjaźń Boga i zjednoczenie

¹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Chrystus - wzór życia...*, 475-485.

¹⁶ Zob. J. GOGOLA, *Teologia komunii z Bogiem...*, 186.

¹⁷ Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (16 X 2002 r.), nr 18-25; F. ARIAS, *Gwiazda Zaranna czyli o naśladowaniu dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, tl. K. Wyszyński, jęz. pol. uwspółcześnił J. Drob, Warszawa 1986, 180-185.

z Nim jako Dobrem Najdoskonalszym¹⁸. Przejawia się ona przede wszystkim w okazaniu Bogu posłuszeństwa i oddawaniu należnej Mu czci, w uwielbieniu Go oraz w dochowywaniu Mu wierności (por. Wj 20, 6; Pwt 10, 12n.; 1 J 2, 5). Można by też powiedzieć, że jest wyborem Boga jako celu, Dobra Najwyższego, upodobaniem Go sobie, pragnieniem Go jako Dobra Najdoskonalszego, darowaniem Mu siebie i wszystkiego, co się ma, zabieganiem o to, by pomnażała się Jego chwała, stałością w dążeniu do Niego, i w zajmowaniu się Jego sprawami. To dochowywanie Mu wierności, współdziałanie z Nim, chętnie pełnienie Jego woli, dążenie do upodobnienia się do Niego, zajęcie wobec Niego, jako najlepszego Ojca, postawy pełnego zaufania i oddania, dziecięctwa Bożego. Miłość wobec Boga jest doskonałym wypełnieniem Prawa (por. Rz 13, 10), doprowadza do doskonałego dostosowania się człowieka do tego, czego oczekuje od niego Bóg. Celem przykazań jest miłość, przyjazne współżycie ludzi z Bogiem (por. 1 Tm 1, 5). Z miłości wypływa cnotliwe życie, ona jest więzią doskonałości (por. Kol 3, 14), tj. łączy w sobie wszystkie cnoty, dzięki niej człowiek staje się moralnie doskonałym¹⁹. Należy zauważyć, że szczególnym wyrazem miłości Boga jest miłość bliźniego (por. Mt 22, 34-40; paralelne: Mk 12, 28-34; Łk 10, 25-28; 1 J 4, 7-5, 3). Wypełnianie bowiem przykazania miłości bliźniego jest warunkiem i wyrazem miłości do Boga. Przykazanie to przypomniał Chrystus, kiedy po wskazaniu na obowiązki człowieka wobec Boga wypowiedział słowa: *To jest największe i pierwsze przykazanie. [...] Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy (Mt 22, 38. 40); To czyn, a będziesz żył (Łk 10, 28).*

2. Miłość Boga w życiu i posłannictwie Maryi

Maryja, Matka Jezusa Chrystusa, jest tą niewiastą, która знаła doskonale, jako córka Izraela, pochodząca z Nazaretu, przykazanie miłości Boga nade wszystko i doskonale je wypełniała – co potwierdza Nowy Testament. Wyrazem Jej miłości do Boga było doskonałe posłuszeństwo woli Bożej, zajęcie wobec Niego, pełnej pokory, postawy służebnicy, dochowywanie wierności natchnieniom Ducha Świętego. Miłość tę okazała również przez czystość, pełne oddanie się i zawierzenie Bogu, oddanie Jezusowi Chrystusowi, Jej Synowi,

¹⁸ Zob. *Słownik teologiczny*, red. A. ZUBERBIER, Katowice 1998, 294-296.

¹⁹ Por. C. J. WICHROWICZ, *Zarys teologii moralnej...*, 147.

stałość w oddawaniu Bogu należnej Mu czci. Najogólniej można rzec, że o doskonałej miłości Maryi do Boga świadczą Jej cnoty i rola, jaką odegrała i odgrywa w ekonomii zbawienia, tym samym wobec Kościoła i w Kościele, Jej czynna współpraca w dziele zbawienia ludzkiego²⁰. W Kościele były i są podejmowane próby naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny, takich jak: czystość, roztropność, pokora, wiara, pobożność, posłuszeństwo, ubóstwo, cierpliwość, miłość i męstwo oraz wytrwałość w boleści, zwana ogólnie cnotą boleści²¹. Cnoty te świadczą o umiłowaniu Boga, gdyż ze względu na Niego Maryja starała się wieść życie doskonałe, zaprowadzić w swym postępowaniu taki styl, który byłby wypełnieniem tego, czego oczekiwał On od członków swego ludu, a także byłby odpowiedzią na Jego miłość do Niej i Jej narodu, jak również do całego rodzaju ludzkiego. Wiedziała Ona bowiem, jak wielkich łask Bóg Jej udzielił, jak wielkiego doznała z Jego strony miłosierdzia, oraz jak wielkiego Boskiego miłosierdzia doznawał i doznaje jej lud (por. Mt 2, 9-11; Łk 1, 28. 30. 42. 46-55; 2, 15-19. 22-38; J 2, 1-5; Dz 1, 12-14).

Szczególnie wymownie o świadomości Maryi, jak wielkie Bóg okazał Jej miłosierdzie, świadczą Jej słowa hymnu wdzięczności, *Magnificat*, wyśpiewanego przez Nią w Ain Karim, w domu Jej krewnej św. Elżbiety (por. Łk 1, 46-55). Słowa te stały się podstawą do wyłożenia przez Jana Pawła II w encyklice *Dives in misericordia* bardzo głębokiej nauki na temat maryjnego rysu tajemnicy Miłosierdzia Bożego, a także potrzeby odwoływania się do tego miłosierdzia i możliwości doznania go przez pokolenia współcześnie żyjące²². Maryja - pełna łaski, błogosławiona między niewiastami (por. Łk 1, 28), Ta, która znalazła łaskę u Boga i z Jego wyboru miała począć i poczęła za sprawą Ducha Świętego Jezusa Chrystusa, Wcielonego Syna Bożego, Odkupiciela człowieka - wolna od jakiegokolwiek zmyślenia grzechu, jako umiłowana Córka Boga Ojca, pełna Bożych darów, od swego poczęcia posiadała także dar doskonałej miłości Boga. Ta Jej miłość, wspierana łaską Bożą, wzrastała w Niej nieustannie, również w miarę uświadamiania sobie przez Nią wielkości doznanego przez Nią z ręki Boga miłosierdzia, od początku Jej świadomego życia: *Im bowiem ktoś ma większą świadomość dobroci i miłości Boga, im większą wdzięczność odczuwa za dobrodziejstwa i łaski, tym goręcej Go kocha*²³. Jak to widać z treści odśpiewanego przez Nią hymnu

²⁰ Por. LG 56; RM 7-37; KKK 487-511, 963-975.

²¹ Zob. F. ARIAS, *Gwiazda Zaranna...*

²² Por. DM 9, 10-12.

²³ F. ARIAS, *Gwiazda Zaranna ...*, 128.

wdzięczności, *Magnificat*, była Ona nieskończenie wdzięczna Bogu za okazane Jej przez Niego dobrodziejstwa; Jej miłość do Boga była bezgraniczna i niepojęta²⁴. Ponieważ Maryja doskonale miłowała Boga, zachowywała Jego przykazania, nie dopuściła się żadnego grzechu, a ponadto, powodowana miłością Boga, starała się czynić dobro i świadczyła miłość miłosierną tym, którzy byli w jakiejś potrzebie (por. Łk 1, 39-56; J 2, 1-12; Dz 2, 1-13). O tym, jak bardzo Maryja miłowała Boga świadczy też to, że cierpliwie znosiła wielkie cierpienia, trudy i przykrości (por. Mt 2, 13-15. 19-23; 12, 46-50; Mk 3, 20-21. 31-35; Łk 2, 41-50; 8, 19-21; J 19, 25-27). Ponadto na miłość Maryi do Boga bardzo wymownie wskazuje Jej obecność na Golgocie, kiedy to, *współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich*²⁵. Miłość do Boga przynaglała Ją do obecności u stóp konającego na drzewie krzyża Jej Syna, Odkupiciela człowieka, a także, skłaniała Ją do trwania pośrodku apostołów na modlitwie w wieczerniku jerozolimskim. Ojcowie Soboru Watykańskiego II nauczają, że Maryja jest najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła, jego typicznym wyrażeniem oraz najdoskonalszym wzorem wiary i miłości²⁶, *pierwowzorem (typus) Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem*²⁷. Postawa miłości Maryi wobec Boga i bliźnich może więc być uznana za jedną z form realizacji przez Nią swego posłannictwa, mającego charakter służebny, w którym każde apostołstwo członków Kościoła ma swój pierwotny wzór²⁸. Kościół stawia wiernym miłość Maryi do Boga i bliźnich jako wzór, który winni odzwierciedlić w sobie²⁹.

3. Przywoływanie przez Maryję członków Kościoła do miłości Boga

Podstawą uznania, że Maryja przyzywa do miłości Boga, jest przede wszystkim Jej Boże macierzyństwo oraz macierzyństwo wobec Kościoła. To Jej macierzyństwo w ekonomii łaski, jak nauczają

²⁴ Por. TAMŻE.

²⁵ LG 61.

²⁶ TAMŻE, 53.

²⁷ TAMŻE, 63.

²⁸ Zob. E. WERON, *Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa*, Poznań 1987, 79.

²⁹ Por. LG 64.

Ojcowie Soboru Watykańskiego II w Konstytucji *Lumen gentium*, trwa nieustannie - poczynając od aktu zgody, którą przy zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem - aż do wiekiściego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny³⁰. Maryja od momentu zwiastowania szczególnie wymownie przywołuje ludzi do miłości Boga³¹. Oczywiście, czyniła to także przed tym wydarzeniem, choćby przykładem swego życia dawanym bliźnim. Do zakończenia swego ziemskiego pielgrzymowania realizacją prawa Bożego i poznanej woli Boga oraz wiernością natchnieniom Ducha Świętego nadal oddziaływała na otaczających Ją ludzi. Znamy także Jej słowa, z których wyraźnie wynika, że mają one charakter wezwania do posłuszeństwa Jej Synowi, zaufania Bogu, który w Nim objawił się jako Miłość Miłosierna (por. J 2, 1-11). Świętość Maryi ujawniła się zwłaszcza przez Jej *fiat*, czyli akt zgody na wypełnienie się w Niej tego, co Bóg zamierzył w odniesieniu do Jej osoby. Wyrażała się ona również w docho- waniu przez Nią wierności Bogu do końca, w najtrudniejszych nawet momentach Jej życia, jak np. wówczas, kiedy przyszło Jej stać pod krzyżem, na którym umierał i umarł Jej Syn, jak też przez dobroć okazywaną wszystkim, będąca oznaką umiłowania ludzi, a jednocześnie Jej odpowiedzią na miłość Boga do Niej i Jego oczekiwanie na Jej miłość do Niego. W ten sposób Maryja uczy nas postawy wobec Boga, właściwej relacji między ludźmi a Bogiem. To zarazem swoisty apel o naśladowanie Jej miłości do Niego i ciągłego dojrzenia do jej pełni, jakiej mamy w Niej wzór.

Ze względu na rolę w ekonomii zbawienia, swoją łączność z Jezusem Chrystusem i z Kościołem Maryja przywołuje ludzi do miłości Boga także po zakończeniu swego doczesnego pielgrzymowania, życia na ziemi. Czyni to, oprócz świadectwa danego przykładem swej doskonałej miłości do Boga, który nam zostawia, także przez przywoływanie do Jego miłości w swych objawieniach.

Trzeba tu zauważyć, że Maryja przywoływała, wzywała, wprost lub pośrednio, do miłości Ojca także poprzez świadectwa dawane

³⁰ TAMŻE, 62.

³¹ Por. TAMŻE, 65.

przez świętych i błogosławionych oraz innych wiernych, którym się objawiła, takich np., jak: św. Katarzyna Labouré (rue du Bac w Paryżu - w 1830 r.), Maksymin Giraud i Melania Calvat (La Salette we Francji - w 1846 r.), św. Bernardetta Soubirous (Lourdes we Francji - w 1858 r.), Justyna Szafryńska i Barbara Samulowska (Gietrzwałd w Polsce - w 1877 r.), czy Łucja los Santos, bł. Franciszek i bł. Hiacynta Marto (Fatima w Portugalii - w 1917 r.). Szczególnym przykładem są tu objawienia fatimskie. Już podczas pierwszego z nich, mającego miejsce 13 maja 1917 r., wyraźnie wynikało z wypowiedzi Maryi skierowanej do trójki pastuszków, którym się ukazała, to, że chciała przypomnieć przez nich wszystkim ludziom o przykazaniu miłowania Boga - i to nade wszystko. Dzieci te, jak to wynika z treści różnych publikacji, zawierających ich relacje z tego, co wówczas usłyszały i przeżyły, padły na kolana i zaczęły wypowiadać słowa: *O Przenajświętsza Trójco, uwielbiam Cię! Boże mój, Boże mój, kocham Cię w Przenajświętszym Sakramencie*³², czyniąc to *pod wpływem jakiegoś wewnętrznego impulsu*³³. Jak wyjaśnia ks. kard. J. Ratzinger, z „tajemnicy” fatimskiej jako całości złożonej z trzech części, wypływa *zachęta do modlitwy, ukazanej jako droga do «zbawienia dusz», a zarazem wezwanie do pokuty i nawrócenia*³⁴, czyli jest to apel o powrót do komunii z Bogiem, o miłość należną Bogu.

Refleksje na temat sposobu przywoływania przez Maryję ludzi do miłości Boga skłaniają do zastanowienia się nad motywami nawoływania przez Nią wszystkich (zwłaszcza członków Kościoła) do Jego umiłowania i wypełniania przez nich pierwszego i największego przykazania (por. Mt 22, 38). Czyniła tak, żyjąc na ziemi, dlatego że doskonale miłując Boga, chciała tego, czego On chciał, Jej wola była doskonale zharmonizowana z wolą Boga. Jako Matka Odkupiciela człowieka, na pewno pragnęła, by urzeczywistniło się to, czego pragnął On, kiedy dokonywał na drzewie krzyża dzieła odkupienia, by ofiara Jej Syna sprawiła, że powrócą do Ojca wszyscy marnotrawni synowie, aby zapłonął na nowo w sercach ludzi płomień miłości do Niego, by był odpowiedzią na Jego miłość miłosierną do nich. Z pewnością chciała uświadomić wszystkim to, że Bóg pragnie być miłowany przez każdego człowieka i należy Go miłować ponad wszystko. Jezus Chrystus, który jest wzorem doskonałej miłości do Ojca, podkreślał, że przykazanie miłości jest pierwsze i najważniejsze.

³² A. A. BORELLI, *Fatima...*, 28.

³³ TAMŻE.

³⁴ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie...*, 43.

Uczył je zachowywać przez głoszoną naukę i własne życie. Chciał, by ludzie starali się okazać miłość Stwórcy i dopomóc im w tym, aby respektowanie przez nich przykazania miłości Boga było źródłem jeszcze większej niż dotąd miłości Boga, potęgowało ją.

Wyrazem miłości Maryi do Boga i ludzi była też akceptacja ofiary Syna za zbawienie świata. Akceptacja ta więc wpływała z motywu miłości. Jest to zarazem apel Maryi do ludzi o miłowanie Boga. Ona rozumiała, że w Jej Synu wypowiada się odwieczna miłość Ojca³⁵. Pragnęła, by ludzie, poznając ją, Bogu okazali za nią wdzięczność, a poznawszy jej żar, sami zapragnęli Go kochać i wyrażać tę miłość wobec bliźnich, świata i samych siebie, aby kierowali się treścią przykazania miłości Boga.

4. Odpowiedź na przywoływanie przez Maryję do miłości Boga

Jeśli mówimy o przywoływaniu kogoś, to mamy na myśli nie tylko przywołującego, ale i przywoływanego. Nasuwa się pytanie o to, kim jest, najogólniej mówiąc, ten, do kogo Maryja zwracała się i zwraca z wezwaniem do miłowania Boga, kto jest adresatem apelu o wypełnienie przykazania miłości Boga. Wydaje się, że bardzo wymowną odpowiedź na to pytanie znajdujemy w słowach, które Jan Paweł II wypowiedział w homilii wygłoszonej podczas Mszy św. sprawowanej w Fatimie, dokąd udał się w rok po dokonaniu zamachu na jego życie, 13 maja 1982 r., by podziękować Matce Bożej Fatimskiej za wyjednanie mu u Boga łaski ocalenia życia. Jan Paweł II mówił wówczas: *Kiedy Chrystus powiedział na krzyżu: „Niewiasto, oto syn twój” (J 19, 26) - w nowy sposób otworzył serce swej Matki. [...] Objawił Jej nowy wymiar miłości i nowy zasięg miłości, do którego została wezwana w Duchu Świętym i mocą ofiary krzyża*³⁶. Zauważył ponadto, że: *W słowach fatimskich zdajemy się odnajdywać ten właśnie wymiar macierzyńskiej miłości, która swoim zasięgiem ogarnia całą drogę człowieka do Boga - i tę, która wiedzie poprzez ziemię, i tę, która prowadzi poza ziemię - zwłaszcza przez czyściec. Troska Matki Zbawiciela jest troską o dzieło zbawienia: dzieło Jej Syna. Jest troską o zbawienie - o wieczne zbawie-*

³⁵ Por. RH 22.

³⁶ JAN PAWEŁ II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryji?* (Homilia podczas Mszy św., Fatima, 13 V 1982 r.), w: *Nauczanie papieskie*, t. V/1 (styczeń-maj 1982), Poznań 1993, 702.

*nie - wszystkich ludzi. [...] Odrzucenie Boga przez człowieka, jeśli jest ostateczne, prowadzi logicznie do odrzucenia człowieka przez Boga, do potępienia (por. Mt 7, 23; 10, 33). Czyż Matka, która całą potęgą swej miłości żywionej w Duchu Świętym pragnie zbawienia każdego człowieka - może milczeć o tym, co temu zbawieniu sprzeciwia się u samych podstaw? Nie, nie może! [...] Miłość Matki Odkupiciela sięga wszędzie tam, gdzie dociera dzieło Odkupiciela. Przedmiotem Jej troski są wszyscy ludzie naszej epoki - a zarazem społeczeństwa, narody i ludy³⁷. W dalszej części cytowanej homilii Jan Paweł II zwrócił uwagę na to, że na Golgocie *Niepokalane Serce Maryi otwarte słowem: „Niewiasto, oto syn twój” spotyka się duchowo z Sercem Syna przebitym włócznią żołnierza. Serce Matki zostało otwarte tą samą miłością do człowieka i do świata, jaką Chrystus umiłował człowieka i świat, wydając zań samego siebie, aż do otwarcia własnego serca włócznią żołnierza³⁸.**

Ten tak głęboki w treści fragment wypowiedzi Ojca Świętego wyraźnie ukazuje, że tymi, których Matka Boża przywołuje do miłości Ojca, są wszyscy ludzie, gdyż Jej zatroskane o człowieka spojrzenie ogarnia każdego, za kogo oddał życie Jej Syn, a Ten umarł na drzewie krzyża za wszystkich ludzi. Chciał On pojednać ich z Bogiem, przywrócić komunię między Bogiem i każdym człowiekiem - przyszedł zbawić cały rodzaj ludzki. Maryja, jako Matka Kościoła, swym duchowym macierzyństwem ogarnia wszystkie członki Mistycznego Ciała Chrystusa. Jan Paweł II, w przytoczonych fragmentach homilii, zwrócił uwagę na rację, że względu na które Maryja pragnie zbawienia każdego człowieka. Jest to wyraz miłości żywionej w Duchu Świętym, którą ogarnia Ona całą rodzinę ludzką. Stąd można rzec, że grono adresatów przywoływania przez Nią ludzi do miłości Ojca ma charakter uniwersalny. Oczywiście, najpierw - jako Matka Kościoła - kieruje to wołanie do Nowego Ludu Bożego, ale przez przynależących do Wspólnoty zbawienia, jaką ten lud stanowi, na pewno pragnie dotrzeć i do tych, którzy Boga nie miłują, nie są w komunii z Nim. Maryja przywołuje wszystkich do miłości Ojca, jednak ludzie dają różne odpowiedzi na ten apel. Ta reakcja na pewno jest złożona. Człowiek jest osobą wolną i nawet Bogu może powiedzieć: „nie”. Jednak - jak wołał na Błoniach krakowskich podczas swej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, w dniu 10 VI 1979 r., papież Jan Paweł II - nasuwa się zasadnicze pytanie

³⁷ TAMŻE.

³⁸ TAMŻE.

o to, czy wolno, i w imię czego „wolno” tak się zachować wobec Boga. Jaki argument rozumu, jaka wartość woli i serca może pobudzać tę osobę by odpowiadać Bogu „nie”³⁹. Apostołowie, zapytani przez Jezusa Chrystusa - wówczas, kiedy wielu idących dotąd za Nim, zaczęło się od Niego odsuwać - czy i oni chcą Go opuścić, odejść, to jest postąpić właśnie tak, jak ci, którzy to uczynili po usłyszeniu Jego zapowiedzi ustanowienia Eucharystii (por. J 6, 22-71), odpowiedzieli Mu: *Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego* (J 6, 68).

Właściwą odpowiedzią na przywoływanie przez Maryję do miłości Ojca powinno być przyjęcie tego wezwania, właśnie choćby z tych samych racji, jakie skłaniały Apostołów do pozostania przy Jezusie Chrystusie (J 6, 68). Oczywiście, ideałem jest motywacja miłowania Boga, którą widzimy w Maryi. Stąd kontemplacja Jej oblicza jest pewną drogą do ożywienia i pogłębienia w sobie miłości Boga.

5. Uwarunkowania owocności odpowiedzi na przywoływanie przez Maryję do miłości Ojca

Kolejne pytanie, które się nasuwa temu, kto rozważa zagadnienie przywoływania ludzi przez Maryję do miłości Ojca, jest następujące: dzięki czemu to przywoływanie może przynieść oczekiwany przez Matkę Bożą owoc, jakie są uwarunkowania owocności odpowiedzi danej przez człowieka Maryi, nawołującej go do umiłowania Boga? Na pewno pierwszym warunkiem, jaki winien być spełniony, aby apel Maryi przyniósł oczekiwany przez Nią owoc, jest usłyszenie Jej wołania przez tych, do których z apelem o miłowanie Boga się zwraca. Jej przywoływanie dociera do jego adresatów przez pośrednictwo ludzi, tych, którzy o Niej mówią innym, wyjaśniają innym rolę, jaką spełniła, kiedy żyła na ziemi i jaką nadal spełnia w ekonomii zbawienia, relację, jaka jest między Nią a Jezusem Chrystusem i Kościołem, czyli przede wszystkim przez głos nauczającego Kościoła, na drodze realizacji przez Kościół swej misji apostołskiej. Oczywiście, chodzi o głoszenie całej prawdy Bożej, której depozytariuszem jest Kościół. W kontekście całej prawdy łatwiej jest pojąć treść przesłania, kierowanego przez Maryję przykładem swego życia, Jej duchowość, świętość i wypowiedziane do ludzi słowo.

³⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Światło roku Jubileuszowego na Sakrament Bierzmowania* (Homilia podczas Mszy św. ku czci Świętego Stanisława w dniu 10 VI 1979 r. na Błoniach), w: *Nauczanie papieskie*, t. II/1 (styczeń-czerwiec 1979), Poznań 1990, 709-710.

Ważną rolę odgrywa tu zarówno rozwój mariologii, jak i kształtowanie maryjnego rysu duchowości wiernych w działalności pastoralnej Kościoła⁴⁰. Istotne jest to, by przybliżyć osobę Maryi. Pomocne w tym względzie jest wyjaśnienie tego, co wyrażają takie imiona Maryi, jak: „Pełna łaski”, „Ta, która uwierzyła”, „Służebnica Pańska” i „Matka”, na które zwrócił uwagę Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*⁴¹. Ponieważ o Maryi mówi się jako o pierwowzorze, prototypie (archetypie) autentycznej duchowości Starego i Nowego Testamentu, duchowości powołania i odpowiedzi na nie, dlatego trzeba pokazać odniesienie Maryi do Jezusa Chrystusa. Ona, żyjąc blisko Niego, uczestnicząc w misterium i misteriach Syna, szła przez życie w świetle wiary, była człowiekiem zawierzenia, a także Jej życie było naznaczone działaniem Ducha Świętego, żyła w Duchu Świętym, a ponadto cechą Jej duchowości jest pełne oddanie się sprawie zbawienia ludzi, służba Kościołowi⁴². Należy także ukazywać powinność przyjęcia przez członków Kościoła duchowej postawy Maryi, odzwierciedlenia jej w sobie; chodzi o przejście od poznania duchowości Matki Bożej i Matki Kościoła, do wypracowania w członkach Nowego Ludu Bożego duchowości maryjnej, o naśladowanie zwłaszcza tych Jej postaw, o których jest mowa w encyklice *Redemptoris Mater* Jana Pawła II. Kontemplacja oblicza Maryi, czerpanie z Niej wzoru do naśladowania, wejście w komunię z Nią - to droga do kształtowania w sobie dziecięctwa Bożego, nowego człowieczeństwa. Taka postawa wobec Maryi uzdalnia do wzięcia na siebie odpowiedzialności za zbawienie innych, do zaangażowania się w dzieło przeobrażania oblicza tego świata po myśli Bożej, do współpracy z Matką Odkupiciela człowieka, do uwyrażenia w sobie - poprzez upodobnienie się do Maryi i Jezusa Chrystusa - obrazu Boga, odsłonięcie podobieństwa do Niego⁴³.

Kolejnym ważnym warunkiem, który powinien być spełniony przez człowieka, by w jego życiu pojawiły się owoce, i to jak największe, przywoływania ludzi przez Maryję do miłości Ojca, jest wychowanie i samowychowywanie się do oddawania należnej Jej czci, do okazywania Maryi, Matce Bożej i Matce Kościoła, należnego Jej szacunku i do posłuszeństwa Jej. Przywoływany przez Maryję do miłości Ojca winien usunąć wszystko to, co może uniemożliwić mu usłyszenie nawoływania do niego skierowanego i powinien

⁴⁰ Por. J. GOGOLA, *Teologia komunii z Bogiem...*, 69-73.

⁴¹ Por. RM 7-24, 38-41; J. GOGOLA, *Teologia komunii z Bogiem...*, 69-70.

⁴² Por. J. GOGOLA, *Teologia komunii z Bogiem...*, 70-71.

⁴³ TAMŻE, 72-73.

podjąć pracę nad sobą, by uzdolnić się do dania właściwej, oczekiwanej przez Maryję odpowiedzi. Dlatego zarówno działalność zbawcza prowadzona przez Kościół, jak i formy pracy nad sobą podejmowane przez jego członków i ich współpraca z Bożą łaską winny pogłębić w nich wiarę, umocnić nadzieję i uzdalniać ich do okazania miłości Bogu i bliźnim.

Do tego, by odpowiedź na przywoływanie przez Maryję do miłości Ojca była owocna w życiu człowieka ochrzczonego, potrzeba autentycznego nawrócenia i pojednania się z Bogiem, wzbudzenia w sobie pragnienia świętości i na pewno także pomocy ze strony Maryi. Kościół, jak też poszczególne narody, rodziny czy osoby indywidualne, dokonywały aktów tzw. poświęcenia siebie czy kogoś, np. świata, Niepokalanemu Sercu Maryi, Matce Bożej, gdyż, jak nauczał Jan Paweł II, *poświęcić się Maryi - to znaczy przyjąć Jej pomoc, by oddać nas samych i ludzkość Temu, który jest Święty, nieskończenie Święty; przyjąć Jej pomoc - uciekając się do Jej matczynego serca, otwartego pod krzyżem miłością do każdego człowieka, do całego świata - aby oddać świat i człowieka, i ludzkość, i wszystkie narody Temu, który jest Nieskończenie Święty. Świętość Boga samego objawiła się w odkupieniu człowieka - świata - całej ludzkości - narodów: w odkupieniu przez ofiarę krzyża. «(...) Za nich poświęcam w ofierze samego siebie» — powiedział Jezus (J 17, 19). Mocą odkupienia świat i człowiek jest poświęcony. Jest oddany Temu, który jest nieskończenie Święty. Jest oddany i zawierzony samej Miłości. Miłości miłosiernej⁴⁴.*

Aby to poświęcenie, zarówno Sercu Maryi, jak i samemu Bogu, było możliwe, potrzebne jest zjednoczenie z Kościołem, ożywienie swej przynależności do niego, co m.in. realizuje się przez posłuszeństwo jego nauczaniu. Warto tu przypomnieć, że w związku z przygotowaniem do obchodu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Jan Paweł II stawiał przed wiernymi zadanie ożywienia w sobie wiary i świadectwa, pragnienia świętości, nawrócenia i osobistej odnowy⁴⁵. Jubileusz ten miał w założeniach Ojca Świętego *utwierdzić w dzisiejszych chrześcijanach wiarę w Boga, który objawił się w Chrystusie, umocnić nadzieję, wyrażającą się w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić miłość, czynnie służącą braciom⁴⁶*. Po przekroczeniu przez Kościół progu nowego, III tysiąclecia swej historii, w nauczaniu Jana

⁴⁴ JAN PAWEŁ II, *Co oznacza poświęcić świat...*, 703; zob. także: R. LAURENTIN, *Maryja Matka Odkupiciela*, Warszawa 1988, 135-144.

⁴⁵ Por. TMA 42.

⁴⁶ TAMŻE, 31.

Pawła II pojawiło się wezwanie skierowane do pasterzy, aby podporządkowali program duszpasterski nadrzędnej idei świętości, i do całego Nowego Ludu Bożego, aby dążył do świętości⁴⁷. Tak więc sugestia, by zjednoczyć się z Kościołem, to zarazem wezwanie do otwarcia się na głos jego nauczania i pomoc, jaką wyświadcza ludziom, na drodze realizacji swej misji zbawczej. Poddanie się procesowi formacji prowadzonej przez Kościół i w Kościele to na pewno skuteczna droga do zwiększenia owocności przywoływania nas przez Maryję do miłości Ojca, naszej odpowiedzi na to przywoływanie. Kościół ukazuje wielkość Maryi, wzbudza w Nowym Ludzie Bożym miłość do Niej, jako Matki Bożej, Matki Założyciela i Głowy Kościoła, i Matki Kościoła, swej duchowej Matki. Poucza o potrzebie upodobnienia się do Niej przez naśladowanie Jej, niejako stania się uczniem w Jej, Matki i Mistrzyni życia duchowego, szkole, zachęca do tego, by zostać Jej pomocnikiem w dziele uświęcania ludzi⁴⁸.

Ważnym warunkiem owocności przywoływania przez Maryję ludzi do miłości Ojca jest ukazywanie im prawdy, że Bóg jest Ojcem bogatym w miłosierdzie i że prawdę tę objawił nam najpełniej Jezus Chrystus, a ponadto, wyjaśnienie istoty maryjnego i eklezjalnego rysu tajemnicy Miłosierdzia Bożego⁴⁹. Znajomość tego przymiotu Boga, jakim jest Jego miłosierdzie, pobudza do zaufania Jego miłosierdziu, a także do wdzięczności Bogu za nie i do odpowiedzi postawą miłości do Niego i do bliźnich na Jego miłość miłosierną do ludzi. Na pewno ważkim warunkiem owocności przywoływania przez Maryję ludzi do miłości Boga jest znajomość życia tych, którzy doszli do świętości, osiągnęli ją dzięki postawie miłości Boga nade wszystko, a bliźniego jak siebie samego, a także - znajomość współczesnych zagrożeń i świadomość mocy miłości, możliwości usunięcia tych zagrożeń ze świata poprzez otwarcie się na miłość miłosierną Boga i okazywanie miłości miłosiernej bliźnim⁵⁰ - tak, jak to widzimy m.in. w życiu Tej, która została nazwana Matką miłosierdzia⁵¹.

⁴⁷ Por. NMI 30-31.

⁴⁸ Zob. *Pomocnicy Matki Kościoła*, Rzym 1974, 105-124.

⁴⁹ Por. DM 1-2, 9-15; J. D. SZCZUREK, *Bóg Ojciec w źródłach teologii. Zarys patrologii*, Kraków 2000, 209-223; *Bóg, Ojciec miłosierdzia. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, red. Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1998, 35-68.

⁵⁰ Por. DM 14-15.

⁵¹ TAMŻE, 9.

6. Zakończenie

Maryja, obecna w misterium Chrystusa, jest obecna i działa także w Kościele Chrystusowym. Jedną z form Jej działania jest przywoływanie ludzi do miłości Ojca. Jest to funkcja bardzo doniosła. Oczekuje, że Jej nawoływanie będzie usłyszane i odpowiedź dana przez ludzi zawojuje ich postawą miłości do Boga, którego powinniśmy kochać całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem - mamy miłować Go nade wszystko (por. Mt 22, 37; Łk 10, 27). Dzięki takiej postawie wobec Boga, postawie miłości, polegającej na doskonałym posłuszeństwie Jego woli i oddawaniu należnej Mu czci, możliwa jest bowiem i urzeczywistnia się komunია człowieka z Bogiem. Ludzie wchodzi w zażyłość z Bogiem, otwiera się przed nimi perspektywa życia przez wieczność całą w Jego bliskości i miłości.

Uświadomienie sobie przez ludzi takiej roli Maryi i usłyszenie Jej nawoływania do miłości Ojca, a także danie oczekiwanej przez Nią odpowiedzi na przywoływanie każdego z nas do takiej postawy wobec Boga, może zaowocować wejściem jednych na Bożą drogę życia lub dla innych umocnieniem, pogłębieniem wiary, jaka istnieje między nimi a najlepszym Ojcem, utwierdzeniem ich w stanie komunii z Nim.

Na pewno świadomość roli Maryi w ekonomii zbawienia, Jej szczególna obecność w misterium Kościoła, powinna być ustawicznie odnawiana i pogłębiana, stąd też istnieje konieczność nauczania na ten temat, także w aspekcie przywoływania przez Nią do miłości Boga. Zdobycie takiej świadomości, wraz z wysiłkiem dawania stosownej odpowiedzi, by przywoływanie przez Maryję do miłości Ojca wydało oczekiwany przez Nią owoc, to z pewnością niezwykle ważne zadanie, stojące przed wiernymi. Ma to znaczenie zwłaszcza w Polsce, gdzie Episkopat wraz z Prymasem Tysiąclecia, Stefanem Kardynałem Wyszyńskim, szczególnie mocno wzywał wiernych do współpracy z Maryją w dziele uświęcania ludzi oraz przywracania Bożego ładu i porządku na ziemi ojczystej⁵².

Ks. dr Waldemar Seremak SAC
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

Al. Warszawska 31
PL - 20-803 Lublin

⁵² Zob. S. KARD. WYSZYŃSKI, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, Warszawa 1988, 99-153; *Pomocnicy Matki Kościoła*, Rzym 1974, 53-103.

Maria chiama all'amore del Padre

(Riassunto)

Nel centro della vita spirituale sta l'amore verso Dio Padre, la fonte della vita e della santità. L'amore verso Dio è il suo dono (Rom 5,5) e l'accoglierlo è un obbligo per il cristiano, e anche una condizione della vita spirituale e della sua crescita. L'autore ci descrive in che modo si rivela l'amore di Dio nella vita e nella missione di Maria in quanto Figlia di Israele e la Madre di Gesù. Nel tempo della Chiesa Maria svolge un ruolo particolare: essendo Madre della Chiesa chiama continuamente i figli della Chiesa all'amore del Padre. La nostra risposta a questa chiamata ci porta alla profonda vita spirituale.